

Projekt regulaminu sądów trzeba napisać jeszcze raz

Niesprawiedliwe, **wykraczające poza delegację ustawową, niekonstytucyjne**. Tak oceniły propozycje ministra sprawiedliwości podmioty biorące udział w konsultacjach

Małgorzata Kryszkiewicz
malgorzata.kryszkiewicz@infor.pl

Opinii wpłynęło ponad 60, w większości krytycznych. Wśród oponentów są m.in. Sąd Najwyższy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, generalny inspektor ochrony danych osobowych, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Naczelna Rada Adwokacka czy Krajowa Rada Sądownictwa. Najwięcej zastrzeżeń mieli jednak prezesi poszczególnych sądów. Niemal wszystkie te podmioty zarzuciły ministrowi sprawiedliwości, że próbuje w regulaminie uregulować kwestie, co do których nie ma prawa decydować.

Bezwolni prezesi

Sędziowie podkreślają, że minister bezprawnie próbuje wkraczać w zakres ustawowych kompetencji prezesa sądu. Chodzi o to, że zgodnie z art. 22 a par. 1 prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 133 ze zm.) tylko i wyłącznie prezes sądu ma prawo decydować o przydziale sędziów do wydziałów, ustalać zakres ich obowiązków oraz określać zasady przydziału spraw. Tymczasem w regulaminie próbuje się w sposób bardzo szczegółowy uregulować podział spraw wpływających do danego wydziału (patrz: grafika), czym de facto wiąże się prezesom ręce.

„Prezes sądu, który ustala zakres czynności i zasady przydziału spraw, najlepiej orientuje się, jakie są możliwości poszczególnych sędziów oraz w jakim stopniu realizują oni swoje zadania” – argumentuje prezes Sądu Okręgowego w Olsztynie. Analogiczne uwagi zgłaszają

też prezesi innych jednostek. W opinii wystawionej przez toruńskich sędziów wprost mówi się o tym, że taka szczegółowość projektowanych regulacji „stanowi przejaw braku zaufania do racjonalności działań podejmowanych przez pracowników sądów”. Z propozycją nie godzi się także Krajowa Rada Sądownictwa.

Bezprawność opisanych działań ministra ma polegać na wykroczeniu poza delegację ustawową. Chodzi o to, że art. 41 u.s.p., w którym delegacja ta jest zawarta, pozwala szefowi resortu sprawiedliwości uregulować w regulaminie działalność administracyjną sądów jedynie na poziomie podstawowym. „Żaden przepis powołanej ustawy nie zawiera delegacji dla ministra sprawiedliwości do wydania aktu wykonawczego regulującego omawianą materię” – zaznacza prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

Niesprawiedliwy podział

Prawnikom nie podoba się również procentowy podział spraw pomiędzy poszczególnych sędziów z uwzględnieniem sprawowanych przez nich funkcji (patrz: grafika). „Drobiazgowość postulowanych reguł w tym względzie przeczy ich celowości z punktu widzenia praktycznego. Obciążenia sędziów nie da się określić ściśle według reguł matematycznych, zwłaszcza jeżeli mieć na uwadze realną zmienność w zakresie wpływu spraw” – czytamy w opinii wystawionej przez Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego.

Ponadto w uwagach wyraża się obawę, że po zastosowaniu proponowanego przez MS podziału sędziowie sprawujący

funkcje kierownicze w sądach będą zbyt obciążeni pracą.

Nowe zasady podziału spraw budzą jednak kontrowersje również z innych powodów. Jednym z nich jest to, że po ich wprowadzeniu w życie praca w sądach nie będzie dzielona sprawiedliwie. Zgodnie z regulaminem sędziom, których nie będzie w pracy dłużej niż 30 dni, nie będą przydzielane wpływające w tym czasie postępowania. Po powrocie będą otrzymywali jedynie sprawy nowe. „Sędziowie, którzy są stale obecni w pracy, nie chorują, nie korzystają z dłuższych urlopów będą rażąco pokrzywdzeni” – uważa prezes Sądu Rejonowego w Żyrardowie. Jak przekonuje, referaty sędziów stale obecnych będą bardzo duże, a tych, których często w pracy nie ma – bardzo małe.

Skrytykowana została również propozycja, zgodnie z którą sędzia, który dopiero rozpocznie pracę w wydziale, będzie otrzymywał tylko nowe sprawy. Zdaniem prezesa Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe spowoduje to, iż będzie on przez pewien czas po prostu nieefektywny, albowiem nie będzie miał w referacie dostatecznej liczby spraw. A to z kolei wydłuży postępowania w sprawach starych, pozostających w obciążonych referatach. Koniec końców, odbije się to negatywnie na stronach postępowań.

Pojawiają się jednak głosy popierające ideę określenia zasad przydziału spraw. „Zbyt wiele napięć powstaje na tym tle. W szczególności za zasadne należy uznać określenie minimalnych wpływów dla osób pełniących funkcje”

Zasady dzielenia spraw pomiędzy sędziów według projektu

Wskaźnik procentowy spraw przypadających na sędziego:

100%

sędzia przydzielony wyłącznie do jednego wydziału, niepełniący funkcji, niedelegowany do Ministerstwa Sprawiedliwości lub innej jednostki

CO NAJMNIEJ

50%

sędzia pełniący funkcję przewodniczącego wydziału, zastępcy przewodniczącego wydziału, wizytatora, rzecznika dyscyplinarnego, zastępcy rzecznika dyscyplinarnego, kierownika sekcji, kierownika szkolenia oraz rzecznika prasowego

CO NAJMNIEJ

25%

sędzia pełniący funkcję prezesa, wiceprezesa

SĘDZIA NIE BĘDZIE DOSTAWAŁ NOWYCH SPRAW, JEŻELI JEGO USPRAWIEDLIWIONA NIEOBECNOŚĆ W PRACY PRZEKROCZY

30^{DNI}

Sprawy mogą być przydzielane według specjalizacji sędziów, o ile wyrażą na to zgodę wszyscy orzekający w danym wydziale

– uważa Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”. Podkreśla, że uregulowanie tego obszaru pozwoli lepiej ocenić sytuację kadrową poszczególnych sądów.

Sporne trzy miesiące

Ale resort sprawiedliwości proponuje też wprowadzenie zasady, że sprawy nie mogą być odraczane na dłużej niż trzy miesiące. Większość opiniujących prezesów wskazuje, że jest to kompletnie odrwane od sądowych realiów. „Przewidziana w tym przepisie konieczność pozostawiania wolnych terminów dni sesyjnych umożliwiających odraczanie rozpraw w sprawach już rozpoczętych na terminy nie dłuższe niż trzy miesiące w praktyce jest możliwa do realizacji, jeśli sędzia ma w referacie klika lub kilkanaście spraw (jednak wówczas nie ma potrzeby odraczać rozpraw na tak długie terminy)” – zauważa prezes SO w Legnicy. Natomiast w przypadku, gdy jest ich więcej – jak podnosi pani prezes – zachodzi koniecz-

ność sukcesywnego nadawania biegu tym, które kolejno wpływają do referatu.

Jak przekonują sędziowie, na konieczność odraczania rozpraw wpływ mają nieobecność stron i świadków, a także brak dowodów dołączenia wezwań (zwrotek). Tak więc zdaniem prezesa legnickiego sądu zastosowanie proponowanej zasady doprowadzi do nawarstwiania się zaległości w referatach sędziów, a także spowoduje ryzyko pustych terminów (np. w sytuacji wcześniejszego zakończenia spraw ze względu np. na zawarcie ugody).

Konstytucyjne pytania

Projektowany regulamin spotkał się jednak z krytyką nie tylko ze strony środowiska sędziowskiego. Przeciwno jest także Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. W jego opinii również pada zarzut przekroczenia przez ministra sprawiedliwości delegacji ustawowej. Chodzi o przepisy, który nakładają na policję nowe obowiązki – doprowadzania do sądu nieletniego

umieszczonego tymczasowo w zakładzie leczniczym (w przypadku obawy o jego ucieczkę) oraz osób znajdujących się w dyspozycji jednostek penitencjarnych. Jeżeli chodzi o drugi z wymienionych obowiązków, MSW twierdzi, że powinien on spoczywać na służbie więziennej.

Z kolei Helsińska Fundacja Praw Człowieka oraz generalny inspektor ochrony danych osobowych wysuwają wobec projektu najcięższy zarzut – niezgodności z ustawą zasadniczą. Fundacja podnosi, że niekonstytucyjne są m.in. te przepisy, które regulować będą tryb kontroli osobistej i bagażu. „Możliwość kontroli osób wchodzących do sądu i ich bagażu stanowi poważną ingerencję w gwarantowane konstytucyjnie prawo do ochrony życia prywatnego (art. 47 konstytucji) oraz prawo do wolności osobistej i nietykalności osobistej (art. 41 ust. 1 konstytucji)” – uważa fundacja.

Zarzut naruszenia prawa do prywatności stawia rozporządzeniu również GIO-DO. Jego wątpliwości dotyczą m.in. przepisów odnoszących się do danych ujawnianych na wokandach. Generalny inspektor zwraca uwagę, że takie kwestie – zgodnie z konstytucją – powinny być regulowane ustawą, a nie – jak chce tego minister – aktem rangi podustawowej, jakim jest rozporządzenie.

Co na te zarzuty resort? Jak informuje Wioletta Olszewska z biura prasowego MS, planowana jest druga już konferencja uzgodnieniowa z udziałem m.in. przedstawicieli GIO-DO oraz prezesów sądów apelacyjnych. I to w jej trakcie zostanie przedstawione stanowisko ministerstwa do zgłoszonych uwag.

Etap legislacyjny

Projekt przed II konferencją uzgodnieniową